

Sygn. akt I UK 319/16

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. P.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o jednorazowe odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 maja 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt V U (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 21 kwietnia 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy P. P. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 listopada 2015 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 18 lutego 2015 r., odmawiającej jednorazowego odszkodowania wobec nieuznania zdarzenia za wypadek przy pracy rolniczej.

Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane w toku postępowania przed Sądem Rejonowym. Zamykały się one stwierdzeniem, że wnioskodawca prowadzi gospodarstwo rolne, zajmuje się uprawą warzyw i zbóż. Dodatkowo trzyma ok. 10 sztuk kur. W dniu 29 grudnia 2014 r. około godziny 11.30 ubezpieczony wszedł na strych budynku po drabinie. Tam znajdował się pojemnik metalowy w kształcie beczki. Ubezpieczony chciał zrzucić ten pojemnik i w trakcie

tej czynności zrzucany pojemnik zahaczył o ubranie wnioskodawcy, powodując upadek z wysokości ok. 3 metrów i uraz w postaci złamania obu kończyn dolnych.

W ocenie Sądu Okręgowego definicja wypadku przy pracy rolniczej jest uregulowana w art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 704). W przedmiotowym postępowaniu spór sprowadzał się do wyjaśnienia, czy zdarzenie nastąpiło podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego albo pozostających w związku z wykonywaniem czynności na terenie gospodarstwa rolnego, które ubezpieczony prowadzi lub w którym stale pracuje. Wykładając dane pojęcie Sąd Okręgowy odwołał się do poglądów judykatury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2012 r., III UK 9/12, LEX nr 1380828), podkreślając że prowadzenie działalności rolniczej należy dekodować przez wykonywanie zwykłych czynności w gospodarstwie rolnym. Stąd nie ma podstaw, by do nich zakwalifikować, wyrzucanie pojemnika bez żadnego przeznaczenia w prowadzonym gospodarstwie. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na zmienne wersje zdarzenia, jakie zostały podane przez ubezpieczonego. Zanegował przy tym wersję, że pojemnik służył w gospodarstwie do transportu zboża. Sąd Okręgowy podkreślił, że zboże było luzem na strychu, w pobliżu zsypu do gniotownika, znajdującego się na parterze budynku. Nie istniała zatem potrzeba transportu zboża w pojemniku, skoro mogło być zgarniane bezpośrednio do zsypu gniotownika. Z tych względów apelacja ubezpieczonego została oddalona z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wnioskodawca oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników przez błędną wykładnię i uznanie usuwania sprzętu rolniczego ze strychu budynku na terenie gospodarstwa za czynność, która nie jest związana z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został oparty na potrzebie wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie kasacyjne nie jest kolejną instancją a skarga kasacyjna zwykłym środkiem zaskarżenia. Przysługuje od prawomocnego orzeczenia i stąd potrzebę jej rozpoznania wyznacza nie tylko interes stron, lecz przede wszystkim pierwiastek publicznoprawny. Z tego względu merytoryczne rozpoznanie sprawy poprzedza etap przedsądu, którego celem jest weryfikacja ustawowych okoliczności umożliwiających zrealizowanie podstawowej funkcji.

Wnioskodawca, działający w procesie z pomocą profesjonalisty, wskazał na konieczność wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. W ten sposób wyznaczył zakres rozpoznania sprawy w toku przedsądu. Oparcie wniosku na tej podstawie jest zasadne wówczas, gdy istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Oznacza to, że przepis nie doczekał się jeszcze wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które skarżący powinien przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Skarżącego obciążał obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522). Tego postulatu skarga nie realizuje i na poparcie stawianych wątpliwości nie pochyła się nad dotychczasowym dorobkiem judykatury.

Skarżący swój postulat oparł na negacji ustaleń stanu faktycznego. W tym miejscu należy przypomnieć, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c. i art. 398³ § 3 k.p.c.). Granicę ustaleń stanu faktycznego wyznacza dwuinstancyjne postępowanie i Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania podkreśla wagę czynności związanych z usuwaniem sprzętu rolniczego ze strychu budynku

gospodarstwa rolnego, w którym stale pracuje i je prowadzi. Tymczasem ustalenie sądów *a meriti* jest takie, że zdarzenie nastąpiło w toku czynności, których nie można uznać za związane w jakikolwiek sposób z pracą w gospodarstwie rolnym. Chodzi o pojemnik metalowy, który wnioskodawca zrzucił ze strychu budynku. Jego przeznaczenie zostało wyjaśnione dostatecznie, tj. nie służył do transportu zboża. Z pozostałych ustaleń w sprawie nie można nadać mu cechy sprzętu rolnego, co czyni nieadekwatnym suponowaną we wniosku podstawę. Nie wiadomo też, czy chodzi w sprawie o brzmienie przepisu budzącego poważne wątpliwości, czy też normy prawnej wywołującej rozbieżności w orzecznictwie. W tym ostatnim wypadku uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinno przytaczać sprzeczne orzecznictwo. Tego postulatu jednak wniosek nie realizuje.

Oś sporu koncentruje się na kwalifikacji zdarzenia pod kątem wypadku przy pracy. Definicja wypadku pracy rolniczej w pewien sposób nawiązuje do definicji wypadku przy pracy, określonego w przepisach ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.), przy czym jest to definicja szczególna, w której ryzyko wypadku powiązane zostało ze specyfiką zawodu rolnika oraz działalności zarobkowej w rolnictwie, a także z innym niż w ubezpieczeniu społecznym ukształtowaniem zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Zwrot ustawowy „przy pracy rolniczej” jest tu definiowany przez czasowy, miejscowy, ale przede wszystkim funkcjonalny (celowy) związek zdarzeń z działalnością rolniczą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2003 r., II UK 373/02, OSNP 2004 nr 11, poz. 198). Wykorzystanie dorobku judykatury ujawnia, że zwykłe czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego to czynności niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa rolnego, związane w tak ścisły sposób z gospodarowaniem, że bez nich gospodarstwo nie mogłoby funkcjonować prawidłowo (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1980 r., III UZP 2/80, OSNCP 1980 nr 11, poz. 208). Za przeciwieństwo czynności zwykłych Sąd Najwyższy uznawał czynności niecodzienne, nieoczekiwane w ramach zwykłego gospodarowania, jak np. eksperymenty agrotechniczne lub wypróbowywanie nowych maszyn, technologii

lub środków chemicznych. Za funkcjonalnym związkiem wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności, Sąd Najwyższy opowiadał się w stanach faktycznych, w których wypadki zdarzyły się przy pokonywaniu drogi między polem a domem, w drodze do magazynu, po zakup nawozów sztucznych, przy posługiwaniu się zwierzęciem gospodarskim lub domowym lub podczas rozbiórki domu należącego do gospodarstwa rolnego dla uzyskania pomieszczenia magazynowego na paszę (por. uchwałę z dnia 6 marca 1979 r., III UZP 1/79, OSNCP 1979 nr 7-8, poz. 145; uchwałę z dnia 6 czerwca 1979 r., III UZP 4/79, OSNCP 1979 nr 12, poz. 231; wyrok z dnia 3 czerwca 1981 r., III URN 21/81, OSNCP 1981 nr 12, poz. 245).

W konsekwencji widoczna jest technika redakcyjna przepisu, która pozostawia pewien margines swobody. Jest ona niezbędna przy tego rodzaju sprawach, w których to fakty odgrywają decydującą rolę. Wniesiona skarga nie spełnia więc przesłanek do jej przyjęcia (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Z tych przyczyn orzeczono jak na wstępie (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).